

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie 4 zł. Zagranicą 5 zł. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemcewicza 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ARSEŃSKA 4. Telefon 99. Czynne od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 6-o łamowy, na 4-ej str. 10-cio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Brak czujności.

Stołeczne sfery rządzące oraz prasa warszawska starają się zlekceważyć incydent graniczny polsko-litewski, sądząc zapewne, że jest to najlepsza metoda skompromitowania agresji litewskiej.

Przekonanie to mogłoby być słusznym, gdyby istniała pełna świadomość skutków stąd płynących, oraz była zwrócona baczna uwaga na drogi i sposoby, jakimi strona przeciwna wywołana przez siebie planowo incydent wykorzystała zaprawdę.

Zubolewaniem musimy zaznaczyć, że tej baczności i zapobiegliwości naszych władz centralnych nie dostrzegamy.

Od paru dni litewska Agencja Telegraficzna, a za nią cała prasa litewska i niemiecka rozpowszechnia kłamliwe informacje o konflikcie granicznym, oskarżając Polskę niemal o rozpoczęcie wojny z Litwą. „Echo” kowieńskie w numerze z d. 25 bm. zamieszcza urzędowy komunikat „Ely” pod tyt. „Znow awantura Żeligowskiego”.

Komunikat ten opowiada, że jeszcze w roku zeszłym Polacy zajęli bezprawnie lasy podhajske, lecz wskutek interwencji Ligi Narodów (?) status quo ante został przywrócony. W połowie r. b. rozpowszechniły się rzekomo w strefie granicznej pogłoski, że nowy polski minister wojny, gen. Żeligowski przygotowuje nowy napad na Litwę — tym razem na Kowno.

I rzeczywiście — mówi się dalej w komunikacie — 17 lutego Polacy napadli na lasy, wypierając zeń straż litewską, lecz już na trzeci dzień zostali stamtąd wyparci. Dn. 22 b. m. Polacy „powtórzyli napad” większymi siłami. Jeden strażnik litewski miał zawiadomić dowódcę odcinka, który wyruszył na miejsce, lecz spotkał go na litewskim terytorjum ogień z polskich karabinów ręcznych i maszynowych i zmusił do wycofania się.

Polacy okopali się w lesie i ochraniają go za pomocą 300 policjantów z karabinami maszynowymi. W napadzie brali udział piesi i konni policjanci z Wileńskich Szkół Policyjnych, oraz przebrani żołnierze polscy (Siel).

Przytoczyliśmy powyżej umyślnie prawie cały komunikat „Ely”, gdyż jego bezsensowność i kłamliwość mówi sama za siebie. Że w ten sposób Litwini postarają się całą rzecz przedstawić — jasnym było od pierwszej chwili. Wobec pojawienia się szybko w prasie zagranicznej wiadomości o agresji litewskiej z dn. 19 b. m. stworzyli na oczekaniu „napad” polską z dn. 17-go b. m., jako początek całego zajścia. Dla większej sensacji przyklejono dość naiwnie i zabawnie gen. Żeligowskiemu i jego wojowniczość względem Litwy zamierzenia. Wstawka ta obliczona jest oczywiście na audytorjum europejskie.

Jednocześnie z komunikatem „Ely” podają pisma kowieńskie jakiś wyrażenie zniekształcony komunikat Pata, zawierający szereg nieścisłości, w którym lasy podhajske nazwany jest „spornym terytorjum”.

Wszystkie te machinacje autorów incydentu są tu w Wilnie dla każdego człowieka dobrej woli jasne i niewątpliwe. Pisząc o tem nie zamierzamy przeto przechowywać miejscowego społeczeństwa i zbijać insynuacje litewskie. Chodzi o coś zupełnie innego.

Sledząc bacznie akcję litewsko-niemiecką widzimy w jak skrzyjny i energiczny sposób usiłuje ona stworzyć pozory słuszności po swojej stronie i conajmniej zachwiać zaufaniem opinii politycznej Europy do pokojowych zapewnień kierownika polskiej polityki zagranicznej. Wobec intensywnie rozwiniętej w tej chwili kampanji antypolskiej w Niemczech, Szwecji i Anglii nie byłoby rozsądnym lekceważenie stąd płynących konsekwencji.

Nie wzywamy do jakiejś pomsty ani do wypowiedziania wojny Litwie z powodu lasu podhajskego, nie czynimy w tym sensie alarmu i chętnie zrezygnowalibyśmy z tej „sensacji”, która dla nas pokarmem dziennikarskim nie była i nie jest. Nie zawsze jednak milczenie jest złotem. Nie można pominąć milczeniem tego niepojętego faktu, że dotychczas nie zaprzeczono urzędowo kłamstwom litewskich organów informacyjnych, oskarżających nas bezceremonialnie o to, co w rzeczywistości jest dziełem ich inspiratorów.

W gazetach ryskich i berlińskich powtarzane są codziennie komunikaty litewskie. Ostatnio dowiadujemy się z urzędowego źródła, że Litwa złożyła protest do Ligi Narodów z powodu rzekomej naszej napaści! To wszystko wytwarza, wskutek naszej dziwnie wstrząsliwej opinii w politycznych sferach europejskich, że jednak Litwa ma za sobą słuszność. „Mentez, mentez, il en restera toujours quelque chose” — otem francuskim wyrażeniu nie należałoby zapominać.

Prasa polska — Krakowska, oraz „Rzeczpospolita” warszawska — zajęta jest natomiast zupełnie inną stroną incydentu granicznego. Inkryminuje władzom wileńskim bezradność i chęć dyplomacyzowania tam, gdzie należało natychmiast przywrócić naruszony autorytet państwa, nie czekając na rozkaz z Warszawy.

Niesłuszne to oskarżenie jest wprost zadziwiające, gdyż władze centralne mogły tej „bezradności” zapobiedz w parę godzin — gdyby uważały ją za niewłaściwą. Tkwil tutaj jakiegoś przykre nieporozumienie, które jest jaskrawym dowodem złego funkcjonowania nawet naszej wewnętrznej służby informacyjnej. O złą wolę bowiem nie chcielibyśmy nikogo posądzać.

Jeżeli jednak możliwym jest tak mylne i nieistotne interpretowanie zajścia wewnątrz Polski, czegóż się można spodziewać od naszej akcji przeciwdziałającej usiłowaniom litewskim na terenie międzynarodowym? Można wątpić czy delegat polski przy Lidze Narodów, zmuszony do dania odpowiedzi na protest litewski miał ułatwione zadanie.

Kobietka-lekarka
Dr. Zofja Zeldowicz
Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

Atrakcja sezonu 1926 najnowszy taniec salonowy „Florida”
w kompletach i oddzielnie wycza pierwszorzędna szk. tańców
Alf. Walden-Hankusa
Mickiewicza 22—40 od 4—6 pop. (Głównie wejście jak do kina „Polońca”)

Nota Litwy do Ligi Narodów w sprawie incydentu na granicy polsko-litewskiej.

Insynuacja Litwy. — Wyjaśniająca nota Polski.

GENEWA. 26-II. (Pat.). Rząd litewski złożył dnia 24 b. m. za pośrednictwem swego delegata w Genewie w sekretarjacie Ligi Narodów notę w sprawie incydentu na granicy polsko-litewskiej.

W nocie tej rząd litewski w zupełnie fałszywym świetle przedstawia przebieg wypadków, insynuując, że wojska polskie przekroczyły linię demarkacyjną, którą zatwierdziła Rada Ligi Narodów w lutym 1923 r. i która stała się podstawą do decyzji konferencji ambasadorów z 14 marca 1923 r. w sprawie granicy litewskiej.

W kołach Ligi Narodów dokładnie sobie zdają sprawę z tego, że nota rządu litewskiego jest manewrem politycznym, mającym na celu propagandę antypolską w przededniu doniosłej sesji Rady Ligi Narodów.

Wobec oficjalnego kroku rządu litewskiego delegat polski przy Lidze Narodów złożył dziś po uprzednio odbytej konferencji z Avenelem, zastępcą nieobecnego sekretarza generalnego Drummonda notę, która wyjaśnia faktyczny stan wypadków w odcinku Podgaje.

Szykany litewskie.

Pertraktacje przedwczorajsze prowadzone między p. Łukaszczykiem z jednej strony a naczelnikiem powiatu Wilkomirskiego z drugiej nie dały żadnego rezultatu. Główny nacisk w żądaniach strony litewskiej kładziony był na zwrot przez Polskę zabranych do niewoli 8 jeńców.

Pan wojewoda odpowiedział wówczas, że jeńcy narazie nie mogą być zwróceni. Będą zwróceni kiedy władze litewskie zapewnią na piśmie że nie roszcżą sobie żadnych pretensyj do lasu podhajskego.

Zgodnie z umową stron pertraktacje dalsze miały się odbyć w dniu wczorajszym. Otóż o godzinie 9 rano w dniu wczorajszym policjant litewskiej straży granicznej podszedł pod pikietę naszą Nr 1 z zawiadomieniem że naczelnik powiatu Wil-

komirskiego Szabanowicz prosi p. Łukaszczyka o przybycie na miejsce spotkania i dania mu w kwestji przedwczorajszych próśb, a głównie próśby zwrotu jeńców — odpowiedź.

Gdy p. Łukaszczyk przybył o godzinie 9 m. 30 na miejsce spotkania, spotkał miast oczekiwanego naczelnika powiatu Wilkomirskiego niższego funkcjonarjusza litewskiej straży granicznej bez broni i dwóch uzbrojonych w karabiny również niższych funkcjonarjuszy. Wobec włączenia przybycia na miejsce spotkania naczelnika powiatu Wilkomirskiego pertraktacje odbyły się nie mogły.

Takie traktowanie przedstawiciela władzy polskiej nosi wyraźne cechy nejordynaryjnych kpin.

Na odcinku podgajskim — spokój.

Na odcinku podgajskim straż litewska nocną służbę nie pełni. Na tyłach jakieś tajemnicze prace przygotowawcze trwają w dalszym (zd.).

Sprostowanie. We wczorajszym artykule pod tytułem „Echa napaści litewskiego” w pierwszej części: „sytuacja na odcinku i t. d. w pierwszym zdaniu zaczynającym się od słów: „Po zajęciu lasu i t. d. ostatni ustęp w nim brzmi: nastąpił względny spokój — a nie jak błędnie wydrukowano „urzędowy spokój”.

Następnie w trzeciej części p. t. „Pertraktacje” zdanie zaczynające się od słów: 1) „Władze polskie protestują” i t. d. — winno brzmieć: 1) Władze polskie protestują przeciw bezprawnemu zajmowaniu przez władze litewskie naszego terytorjum.

Przykre te błędy zecerckie, sprzącające cały sens artykułu prostujemy.

„Danziger Neuchsten Nachrichten” odpierają insynuacje litewskie.

GDAŃSK, 26 II. (Pat.). Tutejsza prasa niemiecka podaje urzędowy komunikat rządu litewskiego przedstawiający w zupełnie fałszywym świetle ostatni zatarg na pograniczu polsko-litewskim.

Podając powyższy komunikat litewski „Danziger Neuchsten Nachrichten” przytaczają znany z doniesień polskich faktyczny stan rzeczy na tym odcinku granicznym polsko-

litewskim i podkreślają, że rząd litewski pragnie obecnie zatrzeć to zajście przedstawiając je świadomie w fałszywym świetle.

W końcu pismo stwierdza, że zajście to zostało zainicjowane przez litwinów o czym jednak komunikat wcale nie wspomina. Wreszcie dziennik stwierdza, iż skrawek lasu będący przedmiotem zatargu leży po polskiej stronie linii demarkacyjnej.

Ewangelicy wpływają na opinię Szwecji w duchu przychylnym dla Polski.

WARSZAWA. 26 II. (Pat.). Superintendent kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Juliusz Burschewyświatł do arcybiskupa Upsińskiego. Odebrałem pismo, prosząc go, by wywarł wpływ na opinię szwedzką w kwestji przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, uzasadniając ten apel wspólnym umiłowaniem pokoju i pragnieniem realizowania szczytnych hasła związku powszechnego dla zbliżenia kościołów, proklamowanego na kongresie w Sztokholmie latem r. ub.

Van Hamel jedzie do Gdańska.

GDAŃSK, 26 II. (Pat.). Nowy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hamel, przebywający obecnie w Holandji, wyjedzie w nadchodzącą niedzielę do Gdańska.

Wiadomości polityczne.

Korespondent nasz w Warszawie doniósł nam wczoraj o prośbie o dymisję ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza, która nie została przyjęta.

Jak się dziś dowiadujemy, pan min. Raczkiewicz wobec przedstawicieli prasy stołecznej pogłosce tej zaprzeczył.

Wczoraj o godz. 11 rano przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów marsz. Rataj w towarzystwie swego sekretarza Dwernickiego i złożył życzenia p. premierowi Al. Skrzyńskiemu z powodu jego imieniny, przypadających na dzień wczorajsz, poczem odbył z nim dłuższą rozmowę na temat bieżących spraw politycznych.

Następnie zgłosili się do p. premiera naczelnik wydziałów Prezydium Rady Ministrów z podsekretarzem stanu p. Studzińskim na czele, który w imieniu wszystkich urzędników złożył życzenia p. premierowi, dodając, że wszyscy urzędnicy Prezydium życzą p. premierowi, aby jego zabieg o uzyskanie dla Polski stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów zostały uwieńczone sukcesem.

O godz. 1 w południe przybył do prezydium z ramienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej p. Lenc oraz wszyscy członkowie gabinetu, którzy kolejno składali swemu szefowi życzenia imiennowe.

Potem p. premier Skrzyński wyjechał do Ministerstwa Spraw Zagr., gdzie przyjął życzenia od urzędników tego ministerstwa.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych na dzisiejszym posiedzeniu dokonała przydziału referatu ustawy o ratyfikacji traktatów locarneńskich.

Referat tej ustawy przydzielono posłowi Niedziałkowskiemu (P. P. S.) Komisja przystąpi do obrad nad ustawą w poniedziałek.

Korespondent nasz dowiaduje się, iż delegacja polska, w skład której wchodził p. Królikowski i Minich powrócił z Pragi, gdzie brali wraz z

innymi członkami delegacji udział w rokowaniach handlowych polsko-czechosłowackich.

Sprawy kontywentowe i celne zostały już całkowicie uzgodnione pozostają jedynie kwestje naftowe i węglowe.

W sobotę wyjeżdża do Pragi dr. Bortoszewicz dla zakończenia rokowań w sprawie wywozu produktów naftowych.

Zakończenia pertraktacji należy oczekiwać w początku marca.

Wczoraj po południu posłowie Działuch i Kudelski (członkowie Rd. Str. Chłop.) zakomunikowali przedstawicielom stronnictwa chłopskiego, że zgadzają się z uchwałami kongresu swego stronnictwa w Lublinie i są skłonni odbyć na temat połączenia się obu stronnictw konferencje.

O godz. 4 p.p. odbyła się konferencja, na której po odczytaniu uchwał kongresu, domagającego się połączenia obu ugrupowań i krótkiej dyskusji powstały następujące wspólne uchwały.

„Z obu stronnictw tworzy się jedno — radykalne i klasowe stronnictwo chłopskie i jeden klub parlamentarny stronnictwa chłopskiego”.

Po przyłączeniu się powyższych 2 posłów klub Stron. Chłop. liczy obecnie 30 członków.

Klub parlamentarny PPS dokonał w dniu wczorajszym uzupełniających wyborów do zarządu Klubu, jak wiadomo bowiem poprzedni zarząd klubu p. Barlicki został mianowany ministrem robót publicznych.

W głosowaniu prezesem Klubu wybrano pos. dr. Zygmunta Marka, wice-prezesem pos. Mieczysława Niedziałkowskiego.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybył do gmachu Sejmu ambasador francuski de Panafieu, celem złożenia pożegnalnej wizyty marszałkowi Sejmu.

Wizyta pożegnalna trwała przeszło pół godziny, podczas której p. ambasador prowadził serdeczną rozmowę z p. marszałkiem.

Głosy gdańskiej prasy niemieckiej.

GDAŃSK, 26-II. (Pat.). Gdańska prasa niemiecka w telegramach z Berlina stwierdza, że pomimo krótkiego już tylko terminu, dzielącego Niemcy od wejścia w skład Rady Ligi Narodów wiele związanych z tem, dla Niemiec nadzwyczaj doniosłych spraw, bądź to nie zostało rozwiązane wcale, bądź też załatwione w duchu dla Niemiec niekorzystnym.

Tak naprz., w sprawie przydziału Niemcom rozmaitych posterunków w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów prasa przewiduje, że Niemcy otrzymają jedynie stanowisko generalnego podsekretarza, do którego przywiązane będą tylko funkcje dyrektora.

Prasa gdańsko-niemiecka stwierdza również, że sprawa językowego równouprawnienia Niemiec w Lidze Narodów odsunięta została na bardzo dalekie miejsce.

Z Litwy Kowieńskiej

O zniesienie stanu wojennego w pasie granicznym z Polską.

KOWNO. 26 II. (Pat.). Od roku 1920 w pasie granicznym z Polską Litwa wprowadziła stan wojenny.

Obecnie na wniosek opozycji, sejm w Kownie zajął się rozpatrzeniem sprawy zniesienia stanu wojennego. Pos. Grinius stwierdził, że stan wojenny był potrzebny gdy Litwa zagrażała bolszewja i Polska, a zwłaszcza było pełno bandytów. Obecnie niema wojny. Niema też faktycznie strefy neutralnej.

W odpowiedzi pos. Wraugalis zapytał czy wiadomym jest sejmowi, że trzysta Polaków wstąpiło(?) nocą na terytorjum Litwy. Prawica złożyła wniosek odesłania projektu ustawy w sprawie zniesienia stanu wojennego do Komisji, co Izba przyjęła 41 głosami przeciwko 36. Z powyższego wynika, że zatarg spowodowany przez Litwinów w okolicy Podgaje, miał również na celu wykazanie opozycji

konieczności utrzymania nadal stanu wojennego.

Zaznaczyć należy, że wobec zbliżających się wyborów stan wojenny przewidujący zawieszenie gwarancji konstytucyjnych, daje możliwość chrześcijańskiej demokracji stosowania bezwzględnej naciśku wobec opozycji i mniejszości narodowych. Szczególnie znaczenie posiada to dla okolic na pograniczu polsko-litewskim zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność polską.

Akuszerka-masazystka M. BRZEZINA.
Ul. Mickiewicza 44 m. 17. Przyjmuje do godz. 8-ej rano od 7-ej wiecz.

WYJĄTKOWO TANIO!!

Meble różna w dużym wyborze poleca skład mebli
S. Ancelewicz, Wilno, Niemiecka 15 (w podwórzu).

Jeszcze o imperjalizmie i monarchizmie p. Stanisława Mackiewicza.

Drukując artykuł poniższy Redakcja zaznacza, iż w sprawie Imperjalizmu i monarchizmu polskiego wypowie też swoje poglądy w najbliższej przyszłości.

Nowy wyraz tej swojej idei naczelnej daje p. S.M. w ostatnim (128) N-rze „Głosu prawdy”, z którego korzysta, jako z walnej trybuny, w artykułach „Wy — panowie Lewicowcy”.

Nie wątpię, że redaktor tego pisma odpowiedzieć potrafi bez mojej pomocy, ale omawiając się tam sprawy, które nikomu z nas obojętne być nie mogą.

Autor rozbraja do pewnego stopnia opozycję, przyznając się „do pewnej egzageracji” przytaczając na wstępie z pisma młodzieży „Nurt” artykuł Sieroszewskiego (dziedzica wielkiego nazwiska) w takim streszczeniu: „monarchista w Polsce może być tylko albo kompletne bydlę, albo absolutny dureń”, dodaje przy tem do broduznie „Było to nawet mocno powiedziane, ale niezupełnie słusznie”.

Przyznaje, że autor w tych ciasnych ramach „Nurtu” się nie mieści.

Nie ja jeden szczerze podziwiam nieraz jego inteligencję, przenikliwość, odwagę cywilną a rzetelną pracę rozszerzającą się i pogłębiającą z dniem każdym w dziale krajoznawczym „Słowa”, prace przenikniętą twórczą ideą t. z. regionalizmu.

Nawet te jego idee (imperjalizm — monarchizm), którą za naczelną uważa, postaram się potraktować jak najpoważniej, jako wypływającą z głębokiej, granicznej, z rozpaczą troski o naszą wspólną przyszłość, jako błędną odpowiedź na nasze hamletowskie pytanie — być albo nie być?

Mniejsza o formę wyzwania — „Wy — panowie Lewicowcy” Uzasadnięcie gdzieś indziej, dlaczego w czasach obecnych do tego tytułu nie przywiązuję żadnej wagi, gdyż oznacza on mgławicę o nieuchwytnych kształtach.

Rację otwarcia dyskusji p. S.M. podaje bezsporną, coraz częściej, stwierdzaną, głęboką jak nasz kryzys obecny:

„Nowa Polska wyczerpała programy wszystkich stronnictw... W Polsce nastąpiło wyczerpanie hasel. Czekaemy na hasła nowe. Czekaemy na nie w pustce ideowej”.

Rację tę dobrze uzasadnia dalej, tu i ówdzie nie bez „egzageracji”, do której się zgóry przynajmniej: „Czy obecnie panujący w Polsce tryb polityczny daje gwarancję, że potrafi się obronić przed zamachami z wewnątrz i zewnątrz? Oczywiście trudno jest odpowiedzieć na tak tragiczne pytanie. Ale powiedzcież, czy ustroj Polski to suma wszelkich beznadziejności. Prezydent nie posiada żadnej władzy, żadnej siły. Gabinet ministrów jest instytucją, do której doskonale stosować można określenie „wisi na włosku”. Administracja, która często potrafi szkanować obywatela, której metoda pracy istotnie zamienia Polskę w nieznośną „republikę policyjną” — zaleźna jest jednak bardzo od interwencji poselskich, od orientacji warszawskich — w każdym razie za samodzielną siłę polityczną uważana być nie może.

Senat z konst. 17 marca jest u nas tylko przytulkiem dla emerytów partyjnych, jedną więcej Instytucją pomocy bezrobotnym. Zadanie jego polega na ośmieszaniu słusznej i zbawiennej zasady dwuizobowości.

Izba poselska jest niby wszechwładną według konstytucji 17 marca. Ale składa

się z partji. A czy stronnictwa nasze są silne? Od lat kilku starają się zrzucić odpowiedzialność za losy państwa albo na koalicję albo na gabinety pozaparlamentarne? P. P. S. stronnictwo samodzielnego P.P.S. ten rekord oporu i niezłomności socjalizmu europejskiego, jest w gruncie rzeczy tak zależne, tak słabe, tak niesamodzielne. Nazwaliśmy operującą dalej swą techniką podniecającą, „Sziokowieszczeniową”, i mnogostowną, opartą włą na tej samej, nudnej, przeżytej socjalistycznej apologetyce z końca XIX w. A jednocześnie w masach włą napotyka na kult Piłsudskiego. Cała jej taktyka to pływanie pomiędzy Scyllą i Charybdą tam i z powrotem...

„Jestemże pustynią siły „pustynią woli”.

Z trafnego rozpoznania choroby wypływa zwykle plan przyczynowego racjonalnego leczenia. Tu tego niema, chociaż naprasza się szereg zupełnie konkretnych, może niełatwych do przeprowadzenia, ale nieutopijnych wniosków:

Wzmocnić władzę prezydenta przez prawo rozwiązania Sejmu, prawo veto i t. p.

Izba poselską ograniczyć do pracy prawodawczej i kontroli rządu przez interpelacje. Senat skasować. Nie wiem, może dla braku miejsca p. S. M. nie potępi szerokiego prawa głosowania. Osobiście sądzę, że tacy profesorowie, jak Stroński i St. Grabski, tacy ludzie piśmienni i sprytni a umiejący pamiętać o sobie i tylko o sobie, jak Witos, Korfanty, więcej zrobili w Sejmie i rządzie szkody, od tyluż posłów — analfabetów a chociażby komunistów.

Bodaj, że osiągnęlibyśmy znaczne podniesienie poziomu przyszłego Sejmu bez żadnych ograniczeń prawa wyborczego, jedynie przez odrzucenie proporcjonalności i głosowania z listy, a wprowadzenie okręgów jedno, dwumandatowych.

Wtedyby ledwo ogół wyborców pszyzedł do głosu naprawdę u nas po raz pierwszy. Ten ogół taką prozą rzecz zrozumieć „potrafi, że partyjniacy i analfabeci nic mu nie dali. On tych analfabetów samodzielnie nie wybierał, trafili oni na dalsze miejsca na listach kosztem ustąpienia pierwszych partyjnikom. Ci ostatni i tak nie mają już z czem jechać na prowincję prócz starej przelicowanej demagogji. Ta się jednak przejechała a sąsiedzi wiedzą lepiej, jak kto siedzi, jak pracuje, jak rządzi, co warta jego głowa i słowa z wewnątrz danego okręgu.

Zamiast takich, czy temu podobnych wniosków, czem on tę naszą „pustkę ideową” pragnie wypełnić odrzuca.

„A przecież te hasła już są pomiedzy nami żywe, chociaż się ich nie nazywa po imieniu. Hasłami temi są mocarstwowość Polski, imperjalizm polski, który z równą siłą negację swą zwraca przeciw nacjonalizmowi, jak demokracji”.

„My, Polacy, mamy dwie drogi. Albo nagąć się do wymogów genujusz bolszewickiego, stać się obiektem dla jego pracy, zgodzić się, aby Polska została foliarkiem, polską republiką radziecką, — albo, całą istniejącą, rozporządzać siłą państwową wystąpić do walki z bolszewizmem.

Byli Rosjanie w Warszawie, ale i żołnierze Władysława IV polli konie w Moskwie rzece.

Droga dalszowa Polski, to nie tylko odzyskanie Białorusi, uwolnienie Bałtyku,

Po mowie premjera Skrzyńskiego.

Prasa francuska — o mowie p. prezesa Rady Ministrów.

PARYŻ. 26.11. (Pat.) Dzienniki poranne zamieszczają w dłuższych wyciągach wczorajsze przemówienie p. prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego, zwłaszcza ustępy dotyczące Locarna i Ligi Narodów.

„Matin” zwraca uwagę na umiarkowany ton mowy, co stanowi jaskrawy kontrast z pełnymi nienawiści wywodami kół niemieckich i stawia Rzeszę w złem świetle.

Gdańska prasa niemiecka o mowie

GDAŃSK. 26.11. (Pat.) Tutejsze pisma niemieckie podają przemówienie p. prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego, wygłoszone wczoraj w Sejmie warszawskim w sprawie traktatów locarneskich w obszernych streszczeniach, powstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Jedynie organ socjal-demokratyczny „Danziger Volkstimme” zaznacza, że mowa ta przyniosła wyjaśnienie sytuacji o tyle, iż dowodzi ona, że Polska istotnie zamierza zażądać przyznania jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów już na marcowym zgromadzeniu Ligi.

Wobec oficjalnych zapowiedzi ze strony Polski, co do przedłożenia tego żądania Rada Ligi Narodów będzie się musiała zająć rozwiązaniem tej sprawy.

Dziennik wyraża jednak opinię, że Rada Ligi Narodów nie przychyli się do żądania Polski, albowiem na marcowym zgromadzeniu Ligi Narodów będzie mogła przyjąć tylko jedno państwo albo Niemcy, albo Polskę.

Prasa niemiecka — o mowie p. prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego.

BERLIN. 26.11. (Pat.) Wczorajsza mowa premjera Skrzyńskiego w Sejmie przedrukowana została przez wszystkie dzienniki berlińskie i dłuższych lub krótszych wyciągach.

O mowie tej „Local Anzeiger” pisze: Trudno było zgłosić swe pretensje w ostrzejszej formie niż to uczynił hr. Skrzyński ani też być bardziej agresywnym w stosunku do sąsiada z którym przecież nie można prowadzić wojny.

Mowa Skrzyńskiego jest najlepszym dowodem tego, jak dalece przyznaje Polsce stałego miejsca w Radzie byloby dla Niemiec niemożliwym do zniesienia. Mowa p. Iskielew do premjera wywołała w tutejszych kołach politycznych wrażenie, że kwestja wejścia Polski do Rady nie da się więcej odroczyć do jesieni, lecz będzie musiała znaleźć takie lub inne zatłwienie już podczas sesji marcowej Ligi. Wszystko zależy oczywiście od stanowiska jakie zajmą przedstawiciele Ententy i być może mowa premjera polskiego nie będzie miała innego znaczenia jak tylko pierwszego oficjalnego zgłoszenia postulatów Polski.

„Tägliche Rundschau” zaznacza: Już wczoraj dawaliśmy do zrozumienia, że ze strony Polski zrobiony będzie nowy krok w sprawie Rady Ligi. Krok ten w rzeczy samej nastąpił. W słowach hr. Skrzyńskiego trudno jednak dopatrzeć się pewności zwycięstwa. Skrzyński w mowie tej wyzwał punkt widzenia Polski nie dodając jednak nic takiego co pozwoliłoby wnioskować, że zaprzetywania polskie będą także podzielone przez inne mocarstwa.

„Tägliche Rundschau” zaznacza: Już wczoraj dawaliśmy do zrozumienia, że ze strony Polski zrobiony będzie nowy krok w sprawie Rady Ligi. Krok ten w rzeczy samej nastąpił. W słowach hr. Skrzyńskiego trudno jednak dopatrzeć się pewności zwycięstwa. Skrzyński w mowie tej wyzwał punkt widzenia Polski nie dodając jednak nic takiego co pozwoliłoby wnioskować, że zaprzetywania polskie będą także podzielone przez inne mocarstwa.

lecz droga na Wschód przez Krym, Kaukaz, Turkestan.

To są wielkie ambicje. Należę do młodego pokolenia. Pokolenie, które w oczach moich schodzi nie zgodzi się na te słowa. Ale czy Warszawa od 1914 r. nie przypomina nam stale małego pilszliwego chłopca, którego chcą posadzić na dużego konia, a który się boi i obrzydliwie płacze?”

„Państwo polskie, jeśli chce być wielkie, musi wystąpić do walki z Bolszewizmem. Monarchja jest tym symbolem, z którym możemy pójść na szerokie pola naszej ekspansji”.

Tu wogóle rozumowanie pszystało być poważnem. Mamy do czynienia z chłopczykiem, który nie jest płaksą, jest zuchem, chce wyrosnąć odrzuca, chce być tata, chce wszystkich pobić.

Rzecz byłaby poważną, a nawet groźną dla Polski, gdyby to powiedział nasz minister spraw zewnętrznych, albo generał inspektor armji,

na mnie pokusy... to... trzeba znieść ten dopust... nigdy żadna kobieta nie zrobiła na mnie wrażenia, pani dopiera! Och pań!

Jękiwie westchnął i podniosłszy wreszcie oczy, ujrzał przenikliwe, dojmujące do głębi spojrzenie panny, badające go z namysłem. Po chwili rzekła:

— „Może ksiądz kapelan weźmie książki i nie będziemy już o tem mówić, u nas niema tego zwyczaju...” zadrgało coś w jej głosie pensjonarską pustotą „żeby osoby duchowne, a nawet wogóle obcy... całowali”.

— „Oficerowie” bąknął jeszcze uparcie Knappe, ale panią już szła ku drzwiom z powrotem, powiół się więc za nią zmaltretowany ostentacyjnie. Znow szli zinnym, smutnym korytarzem, z którego wojna wystraszyla wszelką intymność. Knappe wlokł się z bezrozumnym pragnieniem by to trwało wieki, jak bohater najgłupszego powieścica rozumował i myślał teraz, on doktor dwóch fakultetów Pragnął przytem, choć by to miało wywołać katastrofę ostatecznej nielaski, co jeszcze powiedział o sobie, o niej... o Hearenie,

Niemcy o obecnej sytuacji.

BERLIN, 26.11. (Pat.) W związku z telegramem z Madrytu, donoszącym o tem, że Hiszpanja ubiega się również o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, pisma tutejsze omawiają obszernie sprawę powiększenia składu Rady Ligi:

„Vorwärts” pisze: Wniosek Hiszpanji utrudni jeszcze bardziej już i tak skomplikowaną sytuację. Jedynym wyjściem z niej wydaje się odłożenie wniosków w sprawie powiększenia liczby stałych miejsc w Radzie Ligi na czas późniejszy po wejściu Niemiec do Ligi Narodów. Wystarczy przeczytać tylko prasę nacjonalistyczną, aby przekonać się, że próby przyznania stałych miejsc w Radzie także i innym państwom, będą ciężkim ciosem dla polityki Locarna. Dla przeciwników tej polityki spór o miejsca w Radzie Ligi będzie zawsze dowodem, że Liga Narodów jest związkiem państw zwycięskich, na którego dobrą wolę nie można liczyć. Dlatego też przeciwnicy polityki Locarna mają nadzieję, że rząd niemiecki nie będzie mógł przeprowadzić swego punktu widzenia i że w ten sposób wejście Niemiec do Ligi Narodów będzie udaremnione, a traktaty locarneskie nie będą mogły wejść w życie.

Słabością reakcji politycznej w Niemczech jest to, że nie posiada ona żadnego jasnego programu polityki zagranicznej i dla tego niemiecko-narodowi mają większość narodu i reichstagu przeciwko sobie.

Dzień, w którym polityka zagraniczna Niemiec upadłaby na progu Ligi Narodów, byłby dniem trjufnu dla reakcji nacjonalistycznej, którą Chamberlain i Briand prowadziliby w ten sposób do zwycięstwa. Chodził obecnie nie tyle o wejście niemieckiego rządu do Ligi, ile o pozyskanie narodu niemieckiego dla idei Ligi narodów.

„Tägliche Rundschau” dowiadyuje się z Ameryki, jakoby Chiny również ubiegały się o stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów. W związku z tem półurządowy organ urzędu spr. zagran. pisze: Jest rzeczą godną uwagi, że sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Eric Drummond, o którym pisano niedawno, że podczas swej wizyty w Berlinie był w zupełnej zgodzie z niemieckimi mężami stanu, znajduje się obecnie całkowicie pod wpływem Chamberlaina i lorda Roberta Cecil. Według informacji korespondenta dyplomatycznego „Daily Telegraphu”, proponuje on nie tylko rozszerzenie Rady Ligi Narodów, ale również przyznanie stałych miejsc Polsce, Brazylji i Hiszpanji jednocześnie z Niemcami.

Prasa szwajcarska interesuje się żywo mową premjera Skrzyńskiego.

GENEWA. 26.11. (Pat.) Dzisiejsza ranna „La Suisse”, najbardziej rozpowszechniona gazeta poranna w Genewie, zamieszcza na dwóch kolumnach tekst mowy premjera polskiego, wygłoszonej wczoraj w Sejmie. Również podały mowę popołudniowe pisma „Journal de Geneve” „La Tribune” oraz niektóre inne.

Mac Donald przeciwko przyznaniu miejsca Polsce.

LONDYN, 26.11. (Pat.) W artykule zamieszczonym w przeglądzie socjalistycznym, b. premjer Mac Donald oświadcza, że powiększenie składu Rady Ligi Narodów byłoby godne ubolewania, poczem dodaje, że Hiszpanja ma jeszcze pewne prawa do miejsca w Radzie, jakkolwiek nie dostateczne, natomiast Polska nie ma już do tego żadnego absolutnie prawa.

W każdym bądź razie prawa potężnych państw powinny być brane przedewszystkiem pod uwagę o ile powiększenie składu Rady byłoby zdecydowane ostatecznie.

Z Sejmu

Posiedzenie dn. 26 b. m. O wydział samorządowy i o T. W. S. we Lwowie.

Po referacie p. Kozłowskiego (ZLN) w sprawie wniosku o reorganizacji wydziału samorządowego we Lwowie. Izba przyjęła uchwałę wywołującą rząd ażeby w przeciągu dwóch tygodni wniósł do Sejmu projekt ustawy o reorganizacji wgl. likwidacji T. W. S. we Lwowie.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów: PPS. wspólnie z NPR. broni pracowników fizycznych i umysłowych — szczególnie bezrobotnych. Komuniści chcą zwolnić zupełnie bezrobotnych od komornego. Dyksusja — nieukończona.

Pos. Matakiewicz (Kl. Kat. Lud.) zreferował projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Nowela zawiera zmiany na korzyść lokatorów.

Pos. Pużak (PPS) dowodzi, że dotychczasowa ustawa zupełnie zawiodła. Powinno się wstrzymać dalszą podwyżkę dla wszystkich lokali, jeżeli jednak Sejm nie zechciałby iść tak daleko, to przynajmniej należy wstrzymać podwyżkę od lokali, które rzeczywiście zajmują klasa pracująca zarówno fizycznie jak i umysłowo. W tym duchu PPS. zgłosiła wspólnie z NPR. szereg poprawek. Poza tem nie należy ograniczać działania tej noweli do 1 stycznia, gdyż niema pewności, że do tego czasu

nastąpi poprawa. Należy więc wstrzymać podwyżkę na czas nieokreślony. Jeżeli stosunki się zmienią to Sejm zawsze może uchwalić nowe przepisy. Wreszcie w stosunku do bezrobotnych nie powinny być wykonywane wyroki eksmisyjne.

Pos. Sommerstein (Koło Zyd.) przywilej nieusuwalności z mieszkania niepowinien być tylko udziałem bezrobotnych.

Pos. Ciszak (NPR) popiera poprawkę, aby stawki komornego wogóle nie przekraczały tej wysokości, jaką osiągnęły 1-go października zeszłego roku.

To się odnosiło do mieszkań 1—3 pokojowych.

Pos. Kronig w imieniu Niem. Partji Socjal. żąda zmiany ustawy w kierunku zmniejszenia ciężarów nakładanych na lokatorów.

Pos. Wojtki (Komun.) wypowiada się za wstrzymaniem bezwzględnie wszelkich podwyżek komornego i uwolnieniem bezrobotnych od komornego na czas braku pracy.

Przyjęcie w 2 glem czyt. projektu ustawy o ratyfikacji konwencji polsko-włoskiej.

Izba przyjęła w 2 em czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji polsko-włoskiej dotyczącej przepisów finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeniowych.

W związku z tem przyjęto rezolucję wywołującą rząd by przesłał oryginały umów zawartych z obcymi państwami.

HEL. ROMER.

Czary Panjelandu.

V.

I nagle, gdy weszli do zimnego pokoju umeblowanego pustemi półkami, na których się wałęsało trochę książek zmesakrowanych przez wilgoć i łsy żołnierzy, wydało się Knapemu, czy takie już było dnia tego w powietrzu szataństwo, że to on, spokojny i bogobojny profesor greki i łaciny, powinien być Hearenem! Że jest nim. Ze tak musi mówić i postąpić, jakby tamten. Że pewnie tamten, w takiej chwili, właśnie tak...

Potrząsany wewnętrznym dygotem nerwów, przysunął się tuż do pani, szukając książki z świecą w ręku, nie zdołał zdźwignąć oczu wyżej, niż jej podbródek i głosom rozchwytanym, zarywającym fałsetem wyjąkał:

— „Jilja też... wyjadę, pewnie wyjadę niedługo... zechciej pozwolić drogą panno Leonjo, że złożę na twem pięknie czole pocałunek po-

żegnania”... Wsluchał się w zupełną ciszę, która po tych słowach zapanaowała. „Wyrzuci mnie za drzwi”, myślał „nie? No to musi umierać ze śmiechu”. Poczł się znów tylko pulchnym, wystraszonym Knappe.

— „Nie myśli ksiądz kapelan że to by był grzech?” usłyszał pytanie łagodnie-ironiczne. Poczł się w tej dziedzinie roztrząsań na właściwym gruncie, stanowisko kapelana Knappa znów wydało się korzystniejsze, niż porucznikowska piękność.

— „O... jeśli nawet grzech”, rzekł z rozbrajającą pewnością „to nie śmiertelny i zresztą ja się jak będę mógł najprędzej, wypowiadam z niego”, pośpieszył uspokoić sumienie panienki, jak mu się zdało, najskuteczniej.

— „Oto są, proszę ksiądz dwie, trzy powieści Bourgeta, niewiem doprawdy, czy to dobrze by ksiądz kapelan czytał romanse?...” mówiła uśmiechnięta panna Lenia tonem jakby się troszczyła o jakiś zabieg higieniczny.

— „Dlatego że ja... że o ten pocałunek? O pani, moje powolenie jest niewzruszone, a że Bogu się podobalo by wypróbować nasyłając

anielskim taktem, czysta, święta dusza, że nie słyszył Jak śmiał ją takim przypuszczeniem... bicował się i kajał w duchu. Dochodzi do drzwi kredensu, które się rozwarły przed wychodzącymi żołnierzami, co pozwoliło usłyszeć rzewliwy płacz niewieści i coś w rodzaju wycia męskiego w tamtych dziedzinach, pełnych gwaru i gardłowego rechotu Niemców.

— „Stalo się jakie nieszczęście?”

— „He, to się Zahdel żegna za swoich Schatym, z Marysja, oboje płaczą jak dzieci, aż wszyscy pękają ze śmiechu...”

— „Chce się z nią żenić, odesła do rodziców, ale ta krowa ani słowa po niemiecku się nie nauczyła, więc jakże? I on jutro wyjeżdża z temi co idą na zachodni front, więc beczy armer Karl, bo to jak na śmierć, ach du Menschen Kind! Zginąć teraz łatwiej niż się urodzić” gadał jeden przeczłony, a kapelan słuchał, przywołując na twarz wyraz współczucia i duchowego rezygnacji.

Panna Lenia zaś ze swoją świecą w srebrnym lichtarzu i romansami francuskimi w ręku, stała w drzwiach spoglądając na siedzącą w głębi, na zydlu, parke.

Krepa i obsadna Maryska, o twarzy łopaciastej, ciemnej, okolonej czarnymi rozkładanymi włosami, wytrzeszczonemi bardziej niż zwykle piwnymi oczkami, lala nieprzerwane strugi łez, zbieranych wraz z wilgocią płynącą z zadartego nosa, to kulakiem, to różkiem chustki, obwiązującej jej głowę, drugą jej rękę tulił tkliwie do guzików z pruskim orłem na mundurze, owianego kolorytu blondynek, zschłający bezwstydnie w dużą chustkę w kolorowe królki drukowaną. Tużilo się do siebie tych dwoje... „Ludzki dzieci”, powtarzając słowa niedołężne, przekrecone czułości polsko-niemieckie, jakieś obiatnice i zaklęcia, żale i wyznania bezsensowne, mową niby pierwotnych ludzi, ale zrozumiałą dostatecznie dla ich zbolalych serc.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych w Wilnie.

Dnia 25 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Techników Polskich, poświęcone sprawie utworzenia Rady Zrzeszeń Gospodarczych w Województwach Wileńskim, Nowogródzkim i Polesskim.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono wiceprezesa Rady Stowarzyszenia Techników p. inż. A. Gutowskiego, na sekretarza p. inż. F. Kocha.

Przewodniczący zebrania zreferował sprawę powołania do życia Rady Zrzeszeń Gospodarczych w Wilnie w sposób następujący:

W końcu grudnia r. ub. Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych zawiadomił Oddział Wileński, że z inicjatywy Polskiego Politechnicznego Towarzystwa we Lwowie powstała Rada Zrzeszeń Gospodarczych, zadaniem której jest wspólne omawianie ważniejszych zagadnień gospodarczych, dotyczących zarówno Województwa Wileńskiego, Nowogródzkiego i Polesskiego, jako też całej Rzeczypospolitej, skoordynowanie i uzgodnienie postępowania i działania instytucji wchodzących w skład Rady oraz występowanie w ich imieniu i za ich zgodą z wnioskami i inicjatywami wobec władz i ciał ustawodawczych.

Zarząd Związku w myśli uchwały 11-go Zjazdu Delegatów Związku zaproponował Stowarzyszeniu Techników w Wilnie zorganizować także Radę na kresach północno-wschodnich.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych obejmą terytorjalnie Wschodnią Małopolskę i Wołyń, Zachodnią Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Górny, oraz Zagłębie Dąbrowskie, Wielkopolskę i Pomorze, b. Kongresówkę za wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego i Kresy Wschodnie.

Po ukanstytuowaniu się terytorjalnych Rad powstała by Centrala Rad w Warszawie.

W tej sprawie Rada Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbyła kilka narad z przedstawicielami tutejszego życia gospodarczego.

Wyłoniony został Tymczasowy Komitet Organizacyjny w składzie następującym: przewodniczący — prof. Władysław Zawadzki, członkowie: prof. Kazimierz Sławiński, prezes Stanisław Wańkowicz, dyrektor Władysław Milkiewicz, p. Michał Obieziński, inżyn. Teofil Szopa i inż. F. Koch.

Przewodniczący p. Gutowski, informując zebranych o poczynionych krokach, zaproponował, ażeby w sprawie tej wypowiedzieli się członkowie Rady Stowarzyszenia Techników.

Pierwszy zabiera głos w dyskusji prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej

inż. Staszewski. Wskazuje na konieczność powołania do życia Rady, która, jako organ kompetentny, mogła by służyć wskazówkami między innymi i Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Tak naprz. obecnie aktualna jest sprawa zmiany taryf kolejowych celem ożywienia wywozu materiałów leśnych z kraju.

W sprawie tej Ministerstwo Handlu i Przemysłu zasięgnęło opinii Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Aktualną obecnie też się staje kwestia taryf kolejowych w związku z pertraktacjami handlowymi Polski z Rosją Rowiecką i Łotwą.

Rada więc mogłaby się stać pożyteczną instytucją doradczą w Wileńszczyźnie.

Prezes Staszewski słusznie podkreśla, iż zadaniami chwili jest, ażeby cła przewozowe zostały dostosowane do obecnych warunków.

Drugi z kolei mówca dyrektor wydziału przemysłowego województwa inż. Sławiński zaznacza, że istniejąca dotychczas Rada Ekonomiczna ma poważne zasługi dla naszego kraju i że nikt nie rezultat osiągnięty przez tę instytucję przypisać raczej należy niezrozumieniu z jakim spotykała się ona w Warszawie.

Rada zrzeszeń gospodarczych, której centrala będzie w Warszawie — należy się spodziewać, będzie mogła z lepszymi wynikami pracować, aniżeli dotychczasowa Rada Ekonomiczna.

Inż. Stefan Kader podkreśla doniosłość konkretnego programu, któryby miał na celu skoordynowanie działalności przemysłu, handlu, bankowości, naogół całego życia gospodarczego. Przemawiali jeszcze inż. Rouba i inni.

W wyniku dyskusji jednogłośnie uznano za konieczne powołanie do życia Rady Zrzeszeń Gospodarczych i aprobowano dotychczasową działalność Rady Stowarzyszenia w tym kierunku.

Poruszona też została sprawa czy działalność wileńskiej Rady Zrzeszeń Gospodarczych winna być rozciągnięta na województwo białostockie.

W sprawie tej przemawiali inż. Lestowski i inż. Sławiński. Wyraźnej decyzji w kwestii tej nie powzięto.

Natomiast jednogłośnie uchwalono nawiązać kontakt z zesłaniami gospodarczymi Żydów i innych mniejszości narodowych. Rada Zrzeszeń Gospodarczych będzie zatem ogniskowała w swym łonie wszystkie instytucje gospodarcze Wileńszczyzny.

W ten sposób Wilno przybiera nową instytucję gospodarczą, która stać się może bardzo poważnym czynnikiem w życiu ekonomicznym naszego kraju. M. G.

Na konferencji odbytej przy udziale władz Banku Polskiego minister skarbu zawiadomił zebranych o konieczności zorganizowania ściślejszej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i Ministerstwem Skarbu w celu uzgodnienia polityki walutowej, przeciwdziałania atakom na złoto oraz innym operacjom o charakterze spekulacyjnym.

P. minister zaznaczył, że gdyby banki dewizowe wylamały się z pod ogólnych zasad, ustalonych wspólnie z Ministrem Skarbu dla tej współpracy, minister zmuszony byłby wycofać z tego daleko idące konsekwencje w kierunku poddania rewiżji stosunku Ministerstwa Skarbu do banków dewizowych.

Propozycja min. Zdziechowskiego co do planowej i skoordynowanej współpracy banków dewizowych z Bankiem Polskim i Ministerstwem Skarbu spotkała się z jednomyślnym uznaniem wszystkich obecnych na posiedzeniu przedstawicieli banków dewizowych, którzy przyrzekli Ministerstwu Skarbu i Bankowi Polskiemu całkowitą i lojalną pomoc w tym kierunku.

W najbliższych dniach banki dewizowe utworzą odpowiedzialną organizację i zwiążą się układem co do wzajemnego przestrzegania zasad projektowanej współpracy.

Spekulacyjna działalność niektórych banków dewizowych.
(od wł. koresp. z Warszawy)

W Ministerstwie Skarbu stwierdzono w okresie ostatniego załamania się kursu złota, że niektóre banki dewizowe nadużyły uprawnień, nadanych im przez Ministerstwo Skarbu i wykonały operacje walutowe, nieusprawiedliwione potrzebami gospodarczymi, mające natomiast charakter wyraźnej spekulacyjnej.

Ponieważ okazało się, że taką polityką wyraźnie szkodliwą dla złota uprawiali między innymi Bank dla Handlu Zagranicznego, Minister-

SAMUEL KUZNICKI
długoletni pracownik T wa „Mazut“ Sp. Akc.
Oddział w Wilnie.

Zmarł po krótkich cierpieniach dn. 24-go b. m. Pogrzeb odbył się dn. 25-go b. m.
O czym zawiadomiam

T-wo „Mazut“ Sp. Akc.
Oddział w Wilnie.

stwo Skarbu odebrało temu bankowi prawo banku dewizowego.

Pozatem Ministerstwo Skarbu posiada materiały, dotyczące paru innych banków oskarżonych o podobne manipulacje.

Wycofanie z obiegu banknotów 1 i 2 złotych.
Z dniem 31 grudnia 1925 roku banknoty jedno i dwa złote straciły wartość obiegową i do dnia 30 września 1926 roku przyjmowane będą do zamiany na bilon oraz na pokrycie należności we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Centralnej Kasie Państwowej i Kasach Skarbowych. Wszelkie zatem spory, jakie obecnie dają się zaobserwować między płatnikiem a odbiorcą, nie mają uzasadnienia.

Usługi kupiectwa.
W dniu 22 bm. poseł St. Wartalski — po uprzedniej rozmowie z p. ministrem Zdziechowskim, przedstawił dyrektorowi departamentu podatków i opłat p. G. Czechowiczowi postulaty Naczelnej Rady, dotyczące obniżenia stopy podatku obrotowego w handlu hurtowym do 1 proc. Zniżki te, byłyby wprowadzone rozporządzeniem ministra skarbu, wydanym na podstawie upoważnienia, zawartego w ust. 7 art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym; stanowiący one dla handlu ulgę dorazną do czasu uzyskania dalszych źniek podatku obrotowego na drodze ustawodawczej.

Polityka żydowska na przełomie.

(Odczyty posłów Grynbauma i Reicha. — Opinia wileńskiej prasy żydowskiej.)

W tym tygodniu gościli w Wilnie dwaj wybitni politycy żydowscy, którzy, mimo iż są członkami jednego stronnictwa politycznego (sjonistycznego), zapatrują się zgola odmiennie na rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce.

Poza konferencjami odbytymi w ścisłym gronie partyjnym i w Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich, obaj wygłosili w sali żydowskiego Teatru ludowego publiczne odczyty, z treścią których pragniemy właśnie zapoznać naszych czytelników.

Poseł Grynbaum, mówiąc na temat kryzysu narodowej polityki żydowskiej w Polsce, stwierdził, iż ostry kryzys, jaki przechodzi „Kolo Żydowskie”, jest wynikiem bankructwa „ugodowej” polityki, która nie tylko nie poprawiła położenia Żydów w Polsce, lecz je nawet pogorszyła.

Przytaczając słowa Grabskiego, iż Żydzi zostaną równouprawnieni tylko wówczas, gdy staną się dobrymi Polakami, prelegent zaznacza, iż „ugoda” jest recydywą starej asymilacji.

Pan Grynbaum utrzymuje, iż w dalszym ciągu stosowane są w Polsce ograniczenia względem Żydów w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Na poparcie swojej tezy prelegent przytacza szereg faktów, świadczących o tym, iż Żydzi są upośledzeni pod względem kredytów i wymiaru podatków, ponadto stosowany jest względem nich numerus clausus itd.

Poseł Grynbaum jest zdania że polityka gospodarcza w stosunku do Żydów nie ulegnie żadnej zmianie, natomiast rząd może pójść na największe ustępstwa w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Prelegent z naciskiem podkreśla, że wszelkiego rodzaju „ugody” jeśli mają być trwałe, mają być oparte realną siłą. W przeciwnym wypadku spotka je ten sam los, co na Litwie Kowieńskiej, gdzie za jednym pociągnięciem pióra Żydzi pozbawieni zostali autonomji kulturalnej.

Polska posiada około 40 procent mniejszości narodowych. To też zdaniem p. Grynbauma — przed jej później zmuszona ona będzie zadość uczynić wszystkim słusznym żądaniom tych mniejszości.

Zgola odmiennie stanowisko zajął p. prezes Kola Żydowskiego poseł d-r Leon Reich.

W swym odczycie „Żydowska polityka w Polsce w świetle ugody polsko-żydowskiej” starał się udowodnić, iż tak zwana ugoda posiada cały szereg pozytywnych wartości.

Podkreśla, iż mimo napaści z jednej i drugiej strony jest dumnym z tego że jest współtwórcą „ugody”, albowiem oznacza ona przełom w stosunkach polsko-żydowskich.

Porównując stosunki obecne, a stosunki w czasie 1-go Sejmu Ustawodawczego, p. Reich stwierdza iż nastąpiła znaczna poprawa. Również konkretne wyniki jakie dała „ugoda”, nie są bez znaczenia. Tak nasz cały szereg szkół m. in. Żydowskie seminarjum nauczycielskie w Wilnie otrzyma prawa państwowe.

Prelegent podkreśla, iż katastrofalna sytuacja Żydów polskich jest wynikiem tego, iż Polska przechodzi obecnie ostry kryzys gospodarczy.

W słowach ostrych prelegent występuje przeciwko p. Stanisławowi Grabskiemu, który swoją polityką antysemitką w dziedzinie szkolnictwa i stosowaniem antycywilizacyjnego „numerus dansus” przynosi szkodę Polsce. Zapowiada względem niego ostrą opozycję ze strony „Kola Żydowskiego”.

Odnośnie innych mniejszości narodowych poseł Reich zaznacza, iż sytuacja Żydów jest zupełnie odmienna, od sytuacji np. Białorusinów i Ukraińców.

Prelegent jest zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich interwencji zagranicznych. Zaznacza iż wszędzie granicą Żydzi są patriotami swej ojczyzny. To samo stać się musi w Polsce, Żydzi stopniowo oślegną wszystkie przynależne im prawa:

„* * *

Odczyty powyższe wywołały ożywioną dyskusję w prasie miejscowej. „Wilner Tog”, zwalczający w sposób bezwzględny politykę uprawianą przez b. prezesa Kola Żydowskiego, pisze:

„D-r Leon Reich, jako „przywódca” żydostwa polskiego, jest

to najstraszniejsze w naszym życiu, jest to początek końca. To nie jest kryzys polityki żydowskiej, lecz kryzys naszego całego organizmu narodowego.

Odrodzenie asymilacji jest niebezpieczną i smutną chwilą w naszych najnowszych dziejach.

I dopóki d-r Reich będzie reprezentował „naszą” polityką będzie to oznaką, iż jesteśmy niebezpiecznie chorzy w znaczeniu narodowym, politycznym i poprostu ludzkim”.

Drugi natomiast dziennik „Cajt” stwierdza:

„Rzeczywistość przeszła wszystkie oczekiwania. Bez przesady można stwierdzić, iż d-r Reich nie tylko nie spotkał się z chłodem obojętnością (jak tego jedni się obawiali, inni zaś spodziewali się i w tym kierunku agitowali lecz przeciwnie — doznał tak gorącego przyjęcia we wszystkich sferach instytucjach i organizacjach jakiego nikt przed nim nie doznał.

Pod adresem zaś „Wilner Tog’a” „Cajt” czyni następującą uwagę:

„To nie bywałe wprost powodzenie referatu d-ra Reicha jest najlepszą odpowiedzią dla pasywnych, którzy słowem i czynem pragnęli podlegać publiczności żydowską przeciwko taktemu wybitnemu politykowi i wodzowi jakim jest niewątpliwie d-r Reich”.

m. g.

Z państw bałtyckich.

Lotwa.
Przyszła konferencja w Rydze.

RYGA. 26.ii. (Pat.). „Jaunakas Zinas” dowiadyuje się, że prezes Rady Ministrów Ulmanis nie wyjedzie do Kowna na czele lotewskiej delegacji gospodarczej, jest bowiem zajęty innymi sprawami w stolicy.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że w Kownie nie będzie zawarty ostateczny układ, lecz nastąpi do niego na późniejszej konferencji w Rydze.

Na jakich warunkach zgadzają się soc-demokr. przerwać obstrukcję.

Obstrukcja soc-dem. przeciwko uchwaleniu nowej taryfy celnej trwa w dalszym ciągu.

W lotewskich kołach parlamentarnych opowiadają, że obecnie walka ta przybrała charakter czysto polityczny.

Socjal-dem. twierdzeniu temu nie zaprzeczają.

Jak się dowiaduje gazeta „Siewodnia” liderzy soc-dem. prowadzą onegdaj nieoficjalne pertraktacje z liderami koalicji w sprawie zakończenia obstrukcji.

Soc-dem. gotowi są zmienić swą dotychczasową taktykę i nieprzeszkadzać w przeprowadzeniu rządowego projektu zmiany taryfy celnej w tym wypadku, jeżeli rząd zanlecha podniesienia opłat na tkaniny bawełniane i mąkę pszenną.

Warunki te koalicja uważa za nie możliwe do przyjęcia.

W związku z tem chodzą pogłoski, iż socjal-dem. skłonni są do pewnych ustępstw gdyż przekonali się, że ich przedłużająca się obstrukcja przynosi korzyść koalicji, spajając ją jeszcze bardziej.

Pertraktacje, jak dotychczas są bez rezultatów.

Jest jednak jeszcze możliwość dojdęcia do porozumienia.

Kongres rolniczy w Rydze.

RYGA. 26.ii. (Pat.). Dziś otwarty został w Rydze kongres rolniczy przy udziale z górą 1.500 uczestników.

Estonja.
Wycieczka parlamentarzystów polskich.

TALLIN. 26.ii. (Pat.). Wczoraj rano polska delegacja parlamentarna przybyła do Narwy.

Po uroczystościach powitalnych na dworcu i po zwiedzeniu miasta udala się delegacja do miejscowości Kochta, gdzie oglądała eksploatację łupku palnego oraz nowo wybudowaną fabrykę oleju. Wczorajem dyrekcja fabryki wydała na cześć delegacji obiad.

Po obiedzie wycieczka parlamentarzystów polskich wyjechała do Dorpatu.

Nowe prawo wyborcze w Estonji będzie dziś ogłoszone.

Z Rewla donoszą, iż przyzdyjm Sejmu estońskiego zdecydowało ogłosić w dniu wczorajszym, t. j. 26 b. m. nowe prawo wyborcze, gdyż wniosek narodowych liberałów w sprawie odłożenia opublikowania prawa na dwa miesiące nie uzyskał wymaganej ilości głosów.

Wczoraj odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym będą ostatecznie ustalone dni wyborów.

Prawdopodobnie wybory odbędą się 15, 16 i 17 maja.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 26 lutego r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty.			
Dolary St. Zjedn.	7,75	7,72	7,74
Funt sterlingi	—	—	—
II. Dewizy.			
Belgia za 100 fr.	—	—	—
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Łondyn	37,72	37,59	37,50
Praga	22,88	22,98	22,83
Holandja	—	—	—
Nowy-York	7,75	7,73	7,71
Paryz	26,20	26,27	26,13
Szwajcaria	149,25	148,75	148,38
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	108,82 1/2	109,10	108,55
Wlochy	81,15	81,33	81,07
III. Monety.			
Ruble złote	—	—	4,04
Ruble srebrne	—	—	2,70
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe.			
8% Państw. pożyczka konwer.	100,—	—	—
5% „	—	—	35,00
10% „	—	—	125,00
6% „	—	—	65,50
			(w złot.)
II. Listy zastawne.			
6% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—	—	—
8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—	—	—
III. Akcje.			
Akcje Banku Polskiego	—	—	—

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 26 b. m. płacono za dolar 7,70.

W prywatnych obrotach płacono w Wilnie w dniu 26 za 4 1/2% Listy Zastawne przedwojenne (zarejestrowane) Wileńskiego Banku Ziemskiego 13,50. Listy Złotowe Konwersyjne Wileń. Banku Ziemskiego — Akcji Wil. Banku Ziemskiego — Akcji Wil. Pryw. Banku Handlowego — Obligacje m. Wilna —

Stowarzyszenie Techników Polskich

Ostatni przed letnim sezonem

Kurs Klerowców Zawodowych rozpocznie się w pierwszych dniach marca.

Zapisy przyjmuje do dn. 1 marca i informacji udziela Sekretariat Kursów codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5 i pół do 7 wieczorem w Szkole „Świt” (Mała Pohulanka 8).



Stowarzyszenie Techników Polskich

Ostatni przed letnim sezonem

Kurs Klerowców Zawodowych rozpocznie się w pierwszych dniach marca.

Zapisy przyjmuje do dn. 1 marca i informacji udziela Sekretariat Kursów codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5 i pół do 7 wieczorem w Szkole „Świt” (Mała Pohulanka 8).

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk podatkowy.

Do 28 lutego b. r. płatny jest podatek od nieruchomości miejskich za IV kwartał r. 1925

Do 28 lutego b. r. płatny jest państwowy podatek od lokali i placów za I kwartał 1926 r.

Podatek dochodowy od uposażeń płatny jest w 7 dni po dokonaniu potrącenia. Podatkowi temu podlegają uposażenia poczynszy od 2.500 zł. rocznie.

Melioracje rolne w powiecie Dziśnieńskim.

Przedstawiciel działu melioracyjnego powiatu Dziśnieńskiego porozumiał się ze znanym profesorem gleboznawstwa p. Miklaszewskim w Warszawie, który ma w sierpniu przybyć do powiatu Dziśnieńskiego celem przeprowadzenia badań gleby w związku z projektami melioracji. Wśród nich wysuwa się projekt uregulowania odpływu pomiędzy jezioro Głęboczek i Berezweckiem, co pozwoliło by na podniesienie wydajności łąk położonych około Głęboczkia, a będących dotychczas pastwiskami późniejszego gatunku.

Kronika krajowa.

Konferencja ministra skarbu p. Zdziechowskiego z przedstawicielami banków dewizowych.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy)

W Ministerstwie Skarbu odbyła się wczoraj zapowiedziana przez min. Zdziechowskiego pod jego przewodnictwem konferencja z przedstawicielami większych banków dewizowych.

sady, nie mamy odwagi wyznać... „Boję się” mruknął Knappe, „że sen dziejny Pomeraniaćzy wyrządził ten młodej dziewczynie pewną... niepowetowaną krzywdę... a tu ani ślubu, ani... bieżdli się po swojemu. — „Niepowetowaną! Tak, świat jest tak pełen stałe, a zwłaszcza w czasie wojny niepowetowanych krzywd ducha i ciała, że, mójmy nadzieje, utonie w nich i Marysina, jak kropła w morzu... w morzu nieprawości księża kapelania, zaśmiała się nerwowo i nieszczerze.

„I uważa pani, ma ten żołnierz jaknajlepsze intencje, i żadnych przeszkód, oboje katolicy i uczucie szczerze... lamentował kapelan jak wzorowy pasterz żegnanych owieczek. „Zawsze się dużo dzieje krzywd w dziedzinie miłości...”

„Z drugiej strony” roztrząsał znów Knappe „nie ma gwarancji szczęśliwego pożycia, nie mogą się nawet rozmówić? Skąd ta miłość jeśli się nie rozumieją, innej mowy — używają?”

„Cóż są wyrazi? Kto się rozumie wzajem w sprawach miłości? Kto się kiedy rozmówił do dna, do głębi du-

sz”. Cicho mówiła panna Lenia „kochankowie z Werony mówią do siebie: „Bo i cóż jest Montegu? Nie jest to żrenica” lub jaka część lica... Montegu jest imię... i „nazwisko Romea rzucam precz odemnie”, takie oto najświetsze Credo miłości... ci właśnie są jej szczerym, prawdziwym wyrazem: Romeo i Żuljetta, cha cha”

— Mówi pani jakby im, Boże odpuść... Pani... zezdroszcila...

— Jestem dla nich pełna... uszanowania, są bliżej od istoty rzeczy niż... Inni, opancerzeni w nie warte, żelazne pęta... rozmałych”

— Pani ma umysł wybitnie filozoficzny, określił ksiądz słuchając z nateżoną uwagą cel swych myśli i spostrzeżeń.

„Podobno, dobra właściwość w czasie wojny...”

Szli znów korytarzem; potem pokój, pożeganie, potem jeźdzą w ciemnym tumanie nocy z czającami się w mrokach wzdychającymi widmami nleżyznanych tęsknot i żalów... Potem dalej wojna i wielkie olbrzymie zdarzenie...

Nic się więcej nie zdarzyło w dniu

gie kampanii wojennej kapelana Gottleba Knappe, co by było podobne do swego dziwnego wieczoru który mu ukazał przypadek niby, błyskawiczny skrót uczuć i namietności ziemskich, gwoli doświadczenia ich nietrwałości i znikomej wartości.

Długo jednak, długo, śniło mu się, mimo gorliwego odsuwania na jawie tych drażniących obrazach w księgi martwej niepamięci, śniło mu się, że znów jedzie sobie stepsa, spokojnym Trakenem w dzikim Panjelandzie i widzi o zmroku śniadawe nimfy w wienkach z jemioły, z sierpami srebrnymi w dłoniach, z rozwianymi włosami, pachnącymi wilgocią i dymem smolnych szczep... Boże, odpuść, śniło mu się że jasnowłosa Polka prowadziła ten korowód, nasłany bezwzględnie na bogobojnego Gottleba Knappe, by mocj jego ducha doświadczyć i całą zgrozę rzeczy świeckich ukazać, ku wiecznemu obrzydzeniu takowych... Ku obrzydzeniu?... Tak, zapewne... zapewne... nie inaczej...

jego na tamten front, i tyle ja jego obacze, ajeje!”

— „Maryśka nie wrzeszcz, a to te Germancy naragajo się, już tobie wstydu ze wszystkim niema, potym ichnli soldacie tak glosić, a ja mówila, nie kochaj się z im, bo będzil!.. perswadownia jej stojąca, która dziewczyna folwarczna.

— „Wielka mnie bieda, niechaj sobie widzo, a Buozesz mój, ot co ja teraz poczna, kiedy my tak kochami się!”

Zahdel cmokał płacząc od czasu do czasu w policzek i w mowie Götthego najtkliwsze jej szeptał słowa, w głębi żołnierze kpili, cmiąc fajki i przyglądali się temu widowisku z rzetelnym zadowaniem.

Panna Lenia odsunęła się w bok i wskazała kapelanowi dwoje zakochanych z usmiechem wzgardliwej ironji.

— „Oto księża kapelanie ludzie żyjący w prawdzie, oto... śmiech przyznać, obraz prawdziwej miłości, nieskazanej żądniemi, blahemi doprawdy, względami... oto obraz prawdziwej istoty rzeczy, której my, ludzie skażeni cywilizacją, ideami, za-

Kiedy władze mogą żądać faktury?

Min. Spraw Wewn. zwróciło się do wojewodów z okólnikiem, w którym zaznacza, że z punktu widzenia M. S. W., zażaleń organizacji kupieckich oraz poszczególnych handlowców...

dziennikach w sprawie ewtl. powrotu b. następcy tronu ks. Karola, są pozabawione wszelkich podstaw.

Ze Związku Strzeleckiego w Wilnie.

Z inicjatywy komendy podokręgu Wileńskiego powstała przy zarządzie tegoż podokręgu Sekcja Pracy Kobiet na czele której stanęła pani Wanda Dobaczewska.

Należy natomiast żądać faktur pod groźbą kary od tych, którzy mają w wywieszeniu cenników...

podokręgu stworzone zostały strzeleckie warsztaty introligatorckie, mające za zadanie samopomoc strzelecką.

— Może z wiosną będzie lepiej. W związku z nadchodzącą wiosną zauważono większe ożywienie w przedsiębiorstwach: brukarskich, inwestycyjnych i rolnych.

— Uroczysta akademja. W niedzielę dnia 28-go bm. o godz. 10 m. 30 rano, zarząd szkoły powszechnej № 1 (Wileńska 10), z racji 87 rocznicy zgonu Szymona Konarskiego...

Jadwiga Hryniewiecka

artystka tańca plastycznego kierowniczką działu plastycznego tanecznego w REDUCIE udziela lekcji plastyki i rytmiki. Organizuje się komplety dla dorosłych i dzieci.

— Wyższe kursa nauczycielskie w Wilnie. Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego zawiadomiło poszczególnych inspektoratów szkolnych...

— W sprawie egzaminów dla nauczycieli szkół powszechnych. W myśl rozporządzenia Wileńskiego Kuratorium Szkolnego z dnia 24 bm. inspektorat szkolny m. Wilna podaje do wiadomości...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież, na ostatnim posiedzeniu postanowiło...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów, że oprócz Kasy Miejskiej i Banków nie upoważnił nikogo...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry w wykonaniu Wileńskiego Zespołu Symfonicznego.

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

— Oplaty za elektryczność. Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna uprzedza Panów Abonentów...

— Wycieczka orkiestrowy Reduty. W poniedziałek 1-go marca odbędzie się w Teatrze Reduta pierwszy wycieczki orkiestry...

— Wycieczka Chopina w Teatrze Polskim. Znamienny pianista Zbigniew Drzewiecki wystąpi w niedzielę 7-go marca...

— Obywatelski czyn. Kolegium Zboru Ewangelicko-Reformowanego pragnąc przyjąć z pomocą niezamężną uczącą się młodzież...

KRONIKA

Dziś — Leandra. Jutro — Suche. Romaria Op. Wschód słońca — g. 6 m. 20 Zachód — g. 4 m. 48

Straż ogólna. Dominikańska 2, tel. 45.

Biblioteki i muzea. Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnia otwarta od g. 10 r. do 6 w., wypożyczalnia od 12—4.

Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z członkiem Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2. Biblioteka czynna od g. 4—6, prócz sobót.

Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.

Biblioteka i Czytelnia im. Tomazsa Zana — W. Puhulanka 14, otwarta w dni powszednie od 10 do 8 w.

Porady lekarskie. Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15), odz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjmuje od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

Teatr i muzyka. — Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj 27.11. wesele dramat St. Wyspiańskiego w 3-ach aktach.

W niedzielę o godz. 3.30 „Uciekła mi przepióreczka” komedia St. Żeromskiego w 3-ach aktach.

Wczoraj o 3 ej „Przechodzień” sztuka B. Katerwy w 3-ach aktach. Całkowity dochód z obu przedstawień niedzielnych Reduta przeznaczona na fundusz dla bezrobotnych m. Wilna.

W poniedziałek 1 marca o godz. 8 wlec. odbędzie się 1-szy z zapowiedzianego cyklu koncert symfoniczny w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej pod batwą p. Ad. Wyleżyńskiego. W programie utwory Moniuszki, Karłowicza, Stankowskiego i Noskowskiego.

Bilety sprzedaje do przednia każdego przedstawienia biuro „Orbis” Mickiewicz 11 od 9—4.30 w dni powszednie i od 10—2.30 w niedziele, oraz Kasa Teatru od 11—2.30 i od 5—8.30 w dni przedstawienia. Oprócz tego dla dogodnienia publiczności w dni powszednie księgarnia „Lektor” Mickiewicza 4, od godz. 4—7 i w niedziele od 1—3.

B. następcą tronu rumuńskiego ks. Karol nie powraca. BUKARESZT, 26.11. (Pat.) Pogłoski jakie ukazały się w niektórych

Z zagranicy.

Zmniejszenie francuskich kredytów na akcję w Syrii i Marokku.

PARYŻ, 26.11. (Pat.) Pomimo sprzeciwu Painlevego, który nie stawiał przytem kwestji zaufania, Izba przyjęła poprawkę socjalisty Mistrala zmniejszając o 1 milion franków kredyty na akcję w Syrii i Marokku. W uzasadnieniu tej poprawki, Izba zaznacza, że operacje w Syrii i Marokku winny zakończyć się jaknajprędzej.

Painlevé oświadczył zresztą, że rząd spodziewa się iż wysiłki zostaną rychło uwieńczone powodzeniem i nastąpi uspokojenie.

Bankructwo Banku.

BRUKSELA, 26.11. (Pat.) Wielkie wrażenie wywołało w całym kraju bankructwo banku Credit Foncier Anverccis, który wstrzymał wczoraj wypłaty. Pasywa wynoszą 300 mil. franków.

Publiczność rzuciła się na ulice banku w Antwerpi i Brukseli. Policja przeprowadziła rewizję w gmachu dyrekcji B. ku. Okazało się, że bankructwo zostało spowodowane nieszcześliwymi spekulacjami kilku kierujących osobistości, które zostały sresztowane. Dyrektor usiłował popępnąć samobójstwo lecz przeszkodzono mu w tem.

B. następcą tronu rumuńskiego ks. Karol nie powraca.

BUKARESZT, 26.11. (Pat.) Pogłoski jakie ukazały się w niektórych

Reklama to potęga. Reklama jest dźwignią handlu. o 150% podwyższyć może swe zyski tylko ten kto zapamięta i zastosuje w praktyce te 4 zasady. Reklama prowadzi do zwycięstwa. Tylko ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim doprowadzą do powyższych rezultatów. Reklama jest drogą do fortuny.

Sprzedaj na dogodnych warunkach z dostawą do domów WĘGIEL Górnośląski firma „Elektrokan” wielka 17, tel. 506

Do wynajęcia duży pokój z umeblowaniem, wszelkimi wygodami i łazienką. Zygmuntońska 18 m. 4. MASYNISTKA poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

Urzędniczka zdolna z kilkuletnią praktyką biurową i dobrą świadectwami poszukuje posady od zaraz. Oferty „Kurjer Wileński” pod Z. K. Bezdzienne małżeństwo poszukuje mieszkania w okolicy Wielkiej Pohulanki od 2 do 4 pokoi z kuchnią. Oferty składać ul. Rydzki Smigłego 7—2. Do wynajęcia stajnia parokonna i garaż samochodowy na 2 samochody lub taksometry. Wiadomości ul. Ad. Mickiewicza Nr. 43 m. 7.

atwierdzone przez Ministerjum Spraw